KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 20 Marca. / 1 Kwietnia. Rok 1858. № 87. Jutro, Śgo Franciszka a Paulo. Wielki Piątek.

Jutro od południa, rozpoczyna się obchód Grobów ZBAWICIELA świata, i trwać będzie przez Piątek i Sobotę. W Sobotę zaś o godz: 8ej wieczorem, rozpocznie się w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, i w niektórych innych, Rezurekcja, czyli obchód Zmartwychwstania Pańskiego.

W Kościele XX. Karmelitów na Lesznie, w czasie obchodu Grobów ZBAWICIELA świata, kwestować będzie na odnawianą ciągle ową Świątynię, W. Marja *Rawicz;* zaś o 4ej po południu w Wielką Sobotę, wykonane zostaną w tymże Kościele znakomite religijne dzieła muzyczne, pod kierunkiem jednego z pierwszych tutejszych Dyrektorów.

W Kościele XX. Karmelitów bosych na Krakowskiem-Przedmieściu, kwestować będzie przy GROBIE ZBAWICIELA, JW. Hrabina Tadeuszowa *Walewska.*— W Kościele XX. Franciszkanów, JW. Jadwiga z Łaszczyńskich *Lesznowska*, wraz z Panną Zofją *Le Brun.*—W Kościele XX. Kapucynów, JW. Maurycowa Hr: *Potocka*, z Hrabiankami Marją i Izą *Tyszkiewiczównami.*—W Kościele PP. Wizytek, JW. Hr: Ludwika *Borch*, z Córką.

Rada Administracyjna Królestwa, zważywszy, że przeprawa mostem na rzece Pilicy pod wsią Lechanicami, jest niepotrzebna, gdyż mosty pod Białobrzegami i Warką dostateczną dla tamecznej okolicy zapewniają kommunikację; zważywszy oraz, że Właściciel wsi Lechanic zrzekł się poboru opłaty mostowej, dozwolonej mu taryfą klassy 3ciej postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 7 (19) Września 1845 r. nadaną, na przełożenie Zarządu XIII Okręgu Kommunikacji, postanowiła i stanowi: Art. 1. Taryfa do poboru opłat klassy 3ciej z mostu na rzece Pilicy pod wsią Lechanice w Guberoji Warszawskiej, postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 7 (19) Września 1845 r. nadana, ma być uchyloną. Ar. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, Zarządowi XIII Okręgu Komunikacji poleca.

Magistrat miasta Warszawy. — Instrukcja o probierzu stu miarowym do mierzenia tęgości spirytusowych, przez Kommissję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych wydana, a przez Radę Administracyjną Królestwa pod dniem 10 (22) Lutego 1842 r. zatwierdzona, w oddziale IIIcim określającym obowiązki urzędu cechującego, w § 14 stanowi między innemi: »Dla uniknienia trudności jaka przy sprawdzaniu (probierzy) w zachowaniu zupełnej ścisłości, zachodzić może w punktach wyższych, wyłącznie punktu 78, różnica na podwójną grubość kreski na podziałce, wyżej lub niżej punktu porównawczego, nie pociąga za sobą odrzucenia probierza; w punktach zaś niższych przestrzegać należy, aby różnica w żadnym razie całej połowy stopnia nie dochodziła.« Ponieważ z praktyki okazało się, że powyżej przepisana ścisłość w probierzach na użytek publiczny wyrabianych jest zbyteczną, a nawet z rozmaitych względów niepodobną, przeto JO. Xiążę Namiestnik Królestwa na skutek przedstawienia w tym względzie Kommissji Rządowej, decyzją swoją objawioną w odezwie Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej z dnia 7 (19) Lutego r. b. Nr 706, zezwolić raczył na zmianę § 14 pomienionej Instrukcji w tem mianowicie, iżby w rzeczonych probierzach, prócz normalnych do użytku urzędowego przeznaczonych, dopuszczoną była jako tollerancja w stopniach od 0° do 50° pół stopnia, w wyższych zaś od 50° do 100° jedna trzecia stopnia, to jest aby przedstawiane do cechowania probierze, mające błędy w tych tylko granicach, były cechowanemi.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault.* Naczelnik Kancellarji, *Luceński.*

Otrzymano tu wiadomość, że Jenerał-Major *Mansfield*, (b. Konsul Jlny Angielski w Warszawie), za odznaczenie się w Indjach Wschodnich, mianowany został Komandorem Orderu *Łaźni.* Udzielenie tego Orderu, nadaje Jenerałowi *Mansfield*, tytuł honorowy Kawalera (Sir William *Mansfield*).

JO. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Xiążę Leon *Radziwill*, przyjechał z Słucka.

JW. Jenerał-Major Świty JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Gecewicz*, wyjechał do Kowna.

Wykonane w tych czasach Stabat Mater (Rossiniego) w Kościołku Warsz: Towa: Dobro:, powtórzone będzie w Sobotę o godz: 6ej wieczorem przy Grobie ZBAWICIELA, w Kościele XX. Reformatów.

Jan *Kozłowski*, przeżywszy lat 75, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, onegdaj zszedł z tego świata. Pozostałe Dzieci, Zięć i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godzinie 5tej po południu, z Kaplicy przy Kościele Śgo Jana, na smętarz Powązkowski, odbyć się mające.

Ustawianie mostu pod Warszawą, w dniu wczorajszym rozpoczęte zostało; jeżeli nie zajdzie jakowa przeszkoda, z powodu znajdujących się powyżej w korycie Wisły zatorów, można mieć nadzieję, że komunikacja przez stawiający się obecnie most, jeszcze przed nadchodzącemi Świętami otwartą zostanie.

Z niemałą pociechą donosimy naszym Czytelnikom, że liczba prenumeratorów *Wieńca*, dochodzi już do 1200. Odtrąciwszy exemplarze porozsyłane, pozostaje w xięgarni Warszawskiej Pana Józefa *Błaszkowskiego*, wydawcy, już tylko 300 exemplarzy (po cenie rs. 4 kop: 50 za 7 zeszytów). Prawdziwie rzadkie w piśmiennictwie naszem zjawisko, tem bardziej, że jeszcze 6ty i 7my zeszyt nie wyszedł! Zeszyt 6ty, którego druk się już kończy, obejmować ma nie 10, ale 13 arkuszy.

Dziś jest dzień w którym nie wszystkiemu trzeba wierzyć. Jeżeli ci więc piękna dziewico powie kto, że złamały się trzcinki twojej *kryn oliny*, rozśmiej się, bo to dziś *Prima Aprilis*, i bądź przekonaną, że nie ma szerszej kobiety we wszystkich czterech częściach świata! Jeżeli ci kto powie żeś się zarumieniła, jeszcze raz się rozśmiej, to także *Prima Aprilis.* Jeżeli cię młody *dandysie,* mistrzu bilardowy, filozofie gastronomiczny,

posądzi kto o rozum, grzeczność i pracę, drwij z tego... to *Prima Aprilis*. Jeżeli ci stary i nudny mężu ktoś wychwalać będzie nieposzlakowaną cnotę twojej żony... nie powiadam aby to miało być *Prima Aprilis*, ale pozwalam ci zaśmiać się lub zapłakać, jak ci się podoba... słowem:

Jeśli żony przyrzekną że przestaną gderać,
Podróżniey nie kłamać, lichwiarze nie zdzierać,
Kochać się Gazeciarze, Artystki być w zgodzie,
Parweniuchy znać krewnych, pijaki żyć w wodzie,
Skąpcy dzielić się z bliźnim, Panny się nie wdzięczyć,
Opiekuni pupilów nie skubać nie dręczyć,
Śmiejcie się szczerze z tego, bo to sensu niema,
Mianowicie gdy dzisiaj jest *Aprilis Prima*.

Przepraszamy Czytelników za to naruszenie szyku gramatycznego, ale cóż począć, kiedy tak potrzeba było do *rymu*, a iluż to *rymarzy* poświęca nawet myśl dla tych koniecznych akcesorji. — Jeżeli dowiemy się o jakich godnych wspomnienia faktach *Prima Aprilisowych*, nie omieszkamy zakomunikować wam łaskawi Czytelnicy.

Redakcja dziennika wychodzącego za granicą w języku francuzkim p. n. *Le Nord*, znajdująca się dotąd w Bruxelli, przeniesioną została do Paryża, na Bulevard de la Madeleine (5). Redakcja ta otworzyła tamże salon do czytania, w którym znajdują się główniejsze dzienniki Francuzkie, Rossyjskie, Polskie, Belgijskie, Niemieckie, Angielskie, Włoskie, Hiszpańskie i t. d., oraz różne przeglądy perjodyczne, które wychodzą w Europie. Ponieważ wycieczki do Paryża stały się tak powszechnemi, nadmieniamy przeto o tym salonie dla wygody podróżujących, z których nie jeden może znajdując się zdala od Warszawy, zapragnie się spotkać chociażby z *Kurjerem*, a którego tam, również znajdzie. Nadto oprócz tych dogodności, Redakcja *Norda*, urządziła w temże miejscu gdzie i ów salon, bibljotekę zagraniczną; a na koniec biuro pośredniczące pomiędzy Rossją, Francją, Belgją etc, do wzajemnego ułatwiania wszelkich intersów handlowych i przemysłowych.

Damy z dobrej familji i wyższego wychowania, chwilowo bawiące w Berlinie, obdarzone pięknym głosem i talentem do muzyki, życzące sobie to oboje ukształcić, według prawideł szkoły i przepisów sztuki, znajdą w moim domu, gdzie mogą być przyjmowane zupełnie na mieszkanie i stół przy najtroskliwszem obejściu, sposobność osiągnięcia tego celu, w krótkim bardzo czasie. Oprócz lekcji śpiewu solowego, co tydzień odbywają się ćwiczenia wspólne, tak w całych chórach jak i w ustępach kilkogłosowych z oper, co wszystko odbywać się będzie pod szczególnym kierunkiem nauczycielskim. Również znakomici artyści udzielają lekcje teorji muzyki i gry na fortepjanie, i w ogóle staraniem moim jest gruntowne i zupełne wykształcenie powierzających się mojej troskliwości uczennic. — Joanna *Zimmermann*, Nauczycielka śpiewu. — Berlin, 85 Wilhelmstrasse.

W tych dniach w litografiji J. *Müllera* w Warszawie Nr 467 *b*, wyszedł Mazur na fortepjan, przez J. *Oborskiego*, ofiarowany W. Marji *Borzęckiej*, i sprzedaje się po kop: 15 za exemplarz.

Ciepło, pogoda, śliczne będą Święta. Wszyscy myślą o toalecie, a szczególniej też *podrostki*, tak zawsze chciwe nowych sukienek. Nie obawiajcie się drobne fanfarony, Pan *Barycki* jeszcze żyje, i skład swój przy ulicy Miodowej, w domu dawniej *Kochanowskiego*, Nr 484, zawiesił różnemi garniturkami, które bezwątpienia przypadną wam do smaku. Idzie tylko o rzecz główną, ba najgłówniejszą w życiu człowieka, to jest o pieniądze zasługujcie się więc *Tatulkom*, a oni choć się podrapią w głowę, to przecież sięgną do nosi-groszów, i wystąpicie na Święta jak z igły zdjęci! Z roskoszą będą się wam przyglądać, a jeżeliby który pozazdrościł, to go z ulicy Miodowej, zaprowadźcie na Długą, do domu zwanego *na rurach*, Nr 552, tam znajdą magazyn ubiorów męzkich także *Baryckiego*, zaopatrzony w najgustowniejsze *paletoty*, *fraki*, *tużurki*, *kamizelki* i inne *utensilia*, wszystko to wykończone starannie i elegancko, do tego punkt *kardynalny*, nie drogo!

Cukiernie już są w ruchu od niejakiego czasu, a pomiędzy temi przygotowują zwyczajem corocznym, znaczne zapasy na Święta dwie cukiernie, jedna przy ulicy Przejazd i Leszno, a druga przy ulicy Długiej pod firmą P. Rob: *Wisnowskiego*, istniejące. W obu tych zakładach dostanie każdy wszystkiego, od baby do placka w najrozmaitszych kształtach, nie wyłączając i mazurków, a rozumie się do jedzenia.

Przy ogólnych zabiegach na Święta, i starodawna Wiejska Kawa, poczyniła przygotowania na przyjęcie swych Gości, w chwili przejazdu ich na Plac Ujazdowski na zabawy ludowe, lub z powrotem z tegoż. W tym więc celu muzyka P. *Kuhnego*, grać będzie codziennie przez czas Świąt od godziny 3ej z południa, a prócz tego, znajdzie się i wyborne ciasto do kawy, i doborowe trunki wszelkiego rodzaju.

Modest *Basiński*, Obrońca Sądowy w Kaliszu, zawiadamia strony interesowane, iż mieszka w temże mieście przy ulicy Józefiny pod Nrem 569 lit: A, w domu P. *Rzońcy*.

Właściciel nowo otworzonego magazynu przy ulicy Senatorskiej, P. Antoni *Włodkowski*, udał się przed kilku tygodniami do Paryża, i już nadesłał do magazynu swego świeży transport towarów, pomiędzy którymi odznacza się piękny wybór okryć wiosennych, mantyl axamitnych i jedwabnych, i t. p., a odpowiednich obecnej porze wyrobów.

Panie *Kuhnke*, Właścicielki magazynu mód, wyjechały do Paryża.

Z prawdziwą przyjemnością spoglądamy na postęp fabryk naszych i wyrobów z tychże. Między innemi z okoliczności zbliżającej się wiosennej pory, wspomnieć tu musimy o jednym z tychże wyrobów krajowych, jakiemi są kapelusze męzkie. Nie ujmujemy bynajmniej zagranicznym, chwalimy ich trwałość i elegancję, ale jeżeli te same zalety znajdujemy w naszych, czemuż niemamy oddać im należnej sprawiedliwości, i wyznać szczerze, że nawet moglibyśmy się obejść w tym przynajmniej już wyrobie, bez pomocy fabryk Paryzkich i innych. Chcąc się o tem przekonać, dosyć przejrzeć tylko magazyny naszych PP. Kapeluszników, a w liczbie ich np. dosyć zajść do takiego jak P. *Wojszyckiego*, przy ulicy Miodowej. Aby odpowiedzieć wszelkim wymaganiom zwolenników mody, P. *Wojszycki*, sprowadził znaczny transport towarów, służących do wyrobu tychże kapeluszy, i tym sposobem wykończając robotę swoją z jak najlepszego materjału, jeżeli już nie przewyższył, to bez wątpienia sprostał zagranicznym kapeluszom. To samo powiedzieć możemy i o wielu innych fabry-

kantach tego rodzaju, a ta staranność jaką nie przestają się odznaczać, w celu zwalczenia obcej konkurencji, prawdziwy im zaszczyt przynosi.

Ogłoszono taxę chleba i mięsa na m. Kwiecień r. b.: bułki mątowej funt kop: $5^1/_2$; jedna bułka za kop: 1, ma ważyć zoło: 18; strucli mątowej funt kop: 3; bułki z pośledniejszej mąki funt k. $2^1/_2$; bułka za kop: 1, ma ważyć zoło: 39; strucli z takiejże mąki funt k. $2^1/_2$; chleba stołowego z takiejże mąki funt k. $2^1/_2$; chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego, funt kop: $1^1/_2$; chleba razowego funt kop: 1.— Mięsa wołowego funt kop: 7; krowiego lub z bukatów funt kop: $6^1/_2$; za polędwicy funt kop: 14; wieprzowiny ze skórą funt kop: $7^1/_2$; schabu funt kop: $6^1/_2$; cielęciny funt kop: 6.

W fabryce i składzie zabawek dziecinnych Gotliba *Laskiego*, przy ulicy Senatorskiej, prócz owych zabawek, znajduje się jeszcze znaczny zapas *rękawiczek* damskich, mezkich i dziecinnych, w różnych kolorach, do wyboru, które sprzedają się po cenie zniżonej, a o czem dobrze jest wiedzieć Czytelnikom naszym.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, dają rs. 5 kop: 42; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90, wartość kuponu rs. 2; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 84, kupon k. $16^1/_3$.

Chiny, (telegramy). — Do Marsylji nadeszły 26go Marca wiadomości, datowane z Kantonu, d. 14go Lutego. Gubernator *Pe-Kwe*, i Jenerał Tatarski, installowani przez Pełnomocników Anglji i Francji, dla zarządzania tymczasowo zdobytem territorjum, zostali aresztowani i wtrąceni do więzienia, jako podejrzani o zdradę. Wysłanie *Yeha* do Kalkutty, przypisują tej samej przyczynie. Vice-Król został odwieziony na fregacie *Inflexible*, która ma przywieźć wojska z Indji.— Negocjanci Chińscy unikają wchodzenia w interesa z Europejczykami. Eskadry sprzymierzone udają się pod Pekin, gdyż uznano konieczność tego kroku.— Admirałowie z powodu niebezpieczeństwa, wzbronili cudzoziemcom cywilnym pozostawać na noc w Kantonie.— Nurkowie Angielscy gorliwie pracują nad wydobyciem z morza miljonów zatopionych przez rozbicie statku *Ava*, przy brzegach Ceylanu. (Ind: Bel:).

Francja. *Paryż*, *26 Marca*. — Marszałek *Pelissier*, wyjedzie do Londynu dopiero po Świętach Wielkanocnych. Nowy Reprezentant Rządu Cesarskiego, otoczony będzie, oprócz urzędników Ambassady, swemi Adjutantami i Oficerami służbowemi, którzy mu towarzyszyć będą, i zachowają swe dotychczasowe względem niego stanowisko. Mówią, iż Francja nie była nigdy reprezentowana z większą świetnością. Obliczono, że Marszałek, aby się utrzymać na wysokości odpowiedniej swemu posłannictwu, będzie miał przez połączenie rozmaitych swych płac do 500,000 fr. rocznego dochodu.— Krąży pogłoska o karecie galowej, która swą wspaniałością zaćmi słynny powóz Marszałka *Soulta*, zrobiony na uroczystość koronacji Królowej Angielskiej.— Krąży pogłoska o nadejściu listu własnoręcznego Królowej *Wiktorji*, w którym Monarchini ta wynurza osobiście swą sympatję dla Cesarza Francuzów, i życzenie najżywsze utrzymania przymierza miedzy obu narodami. — Między innemi pogłoskami krążą tu także dwie, za których pewność jednak trudno ręczyć, a mianowicie: o spodziewanej wysyłce kilku okrętów wojennych dla obserwacji na morze Adryatyckie, i o wielkim przeglądzie morskim, który ma być odbytym w Cherbourg.— Przyszłym Naczelnikiem dyrekcji bezpieczeństwa publicznego, która ma być przywróconą przy Ministerstwie spraw wew:, zostanie podobno P. *Dieu*, obecnie Prefekt depart: Haute-Saône.— *Patrie* potwierdza wiadomość dawniej już podaną, że nowe wybory w Paryżu nastąpią 18 i 19go Kwietnia.— P. Jules *Favre*, słynny Adwokat, który był dziś niebezpiecznie słaby, wrócił do zdrowia. — Xiążę *Jerzy* Saski znajdował się wczoraj w Operze Komicznej na pierwszem przedstawieniu Opery *Quentin Durvard*, skomponowanej przez Belgijczyka *Gevart*, i odegranej z powodzeniem.— D. 23go b. m. w Marsylji przedstawiano także nową sztukę *Dumasa* pod tytułem: *Garde Forestier*. Sztuka ta dobrze przyjętą została, a przywołanemu autorowi ofiarowano dwa wieńce, z których jeden złoty z wypisami na liściach tytułami wszystkich dzieł *Dumasa*. Wieniec ten kosztuje około 1,500 fran:. (In: Bel:).

Paryż, *27 Marca* (tel:).— *Monitor* ogłasza notę, której treść jest następna: »Dzienniki zagraniczne prawie codziennie donoszą o mniemanych zmianach, już to Ministrów, już też znakomitych urzędników. Pogłoski te są zupełnie bezzasadne. (In: Bel:).

Niemcy. *Monachium*, *25go Marca*. — W początku przyszłego miesiąca ma tu być dokonany przez prokuracją akt ślubu Xczki *Marji*, córki Xcia *Maxa* Bawarskiego, z Następcą Tronu Neapolitańskiego. (Neue Pr: Ztg).

Z Hanoweru, *26go Marca*.—Rząd przedstawił Izbom wniosek o podniesieniu płac rozmaitym Urzędnikom. Rownież i wydatkach na poselstwa, zamiast 80,700 tal:, zażądano kwoty 90,700 tal:, a to celem możności utrzymywania stałego poselstwa w St: Petersburgu. (N. Pr: Z).

Turcja. *Konstantynopol*, *20go Marca*. — W Jerozolimie, tameczny Biskup Anglikański, Dr *Gobat*, został aresztowany przez miejscowego Konsula Angielskiego. Oddawna panowały już między nimi nieporozumienia. Niedawno Konsul zawezwał Biskupa do konsulatu, a gdy ten nie uczynił zadość urzędowemu wezwaniu, kazał go aresztować za »lekceważenie Władzy Sądowej". — Kilku znakomitych dworskich Urzędników Tureckich, a między nimi i Wielki Koniuszy, wydaleni zostali ze służby, za przewinienia i przeniewierzenia się w służbie, Początek do śledztwa i doniesienia Sułtanowi dał P. *Vildenbruch*, Poseł Pruski, który przy ceremonji doręczenia Orderu, ofiarował W. Koniuszemu 12,000 piastrów, dla rozdania ich między służbę pałacową; ten zaś staro-tureckim zwyczajem, niedał nic nikomu, i zachował wszystko dla siebie. (N. Pr: Ztg).

Rozmaitości. — Na dworskim balu w Atenach, widziano wszystkie znakomitości greckie i zagraniczne, między nimi i Lorda Nadkomisarza Wysp Jońskich i kilku angielskich Oficerów. Osobliwością szczególniejszą na tym balu był taniec, który w malowniczym stroju albańskich przewódców band, wykonało kilku starych Jenerałów. Jenerałowie *Colocotroni*, *Griwas*, *Hadżi Pedro*, *Notara*, znani z zwycięzkich walk z Turkami, kiedy byli przywódcami Palikarów, byli tu w pierwszych parach. Są oni jedyni z żyjących świadkowie pamiętnej

epoki z czasów na pół dzikiej, ale odważnej generacji owej, która oswobodziła Grecję. Z szczerym udziałem przypatrywali się przytomni cudzoziemcy tej scenie, a Jego Mość Król przyjął to za wyraz bardzo pochlebny.— Trzęsienia ziemi wydarzają się od kilku miesięcy bardzo często. Zewsząd dochodzą smutne wieści. W ciągu upłynionego roku donoszono kilka razy o trzęsieniu ziemi na Kaukazie; teraz donoszą znowu z Kwiszetu pod dniem 19 Grudnia: Dnia 17 Grudnia o godzinie 3 minucie 38 po południu, doznaliśmy trzęsienia ziemi po raz trzeci w tym roku. Nie trwało wprawdzie długo, ale było bardzo mocne i połączone z strasznym podziemnym hukiem. W Kościele odprawiano właśnie Mszę Świętą; zebrany w nim lud został przeto niemało przerażony, gdy nagle Obrazy Świętych zaczęły spadać na ziemię. Wieczorem o godzinie 5ej ozwał się powtórnie podziemny huk. — Ogólna ludność Xięztwa Serbskiego wynosiła, według statystycznego wykazu, w 1844 roku 826,151, w r. 1846 892,315, w r. 1850 929,603, a w r. 1854/55 983,996 dusz. Zestawiając ostatnią summę z r. 1844, okazuje się, że ludność tego Xięztwa pomnaża się w ciągu dziesięciu lat o 157,864 dusz.— Gdy szlachcic *Lumley* ustawicznie chlubił się ze swego pochodzenia rodowego, *Jakób Iszy*, Król Angielski, rzekł mu: »Niepotrzebujesz więcej nad tem się rozwodzić, znam twoich przodków, *Adam* był także *Lumley*.«

W upłynionym tygodniu mieliśmy nader zmienną pogodę. Wnocy przymrozki, w południe ciepło, śniegi częste, silne, lecz tylko chwilę trwające. Wisła puściła aż do Czenowa, a od Czenowa do Gdańska lody się nieruszyły. Port zupełnie od kry oczyszczony. Targi Angielskie były słabe i zamknęły się ze zniżeniem 1 do 2 szyl: na kwarterze. Przed otwarciem nawigacji handel jest w zupełnem odrętwieniu i niepewności. Ani sprzedający ani kupujący dotąd o przyszłości cen nie mogli uformować zdania. Na naszej giełdzie mniej było ruchu i mniej do interesów odwagi. I kupujący wielkiego wymagali zniżenia, a o ile takowemu nie chciano się poddać, tranzakcje nie przychodziły do skutku. Ceny pszenicy i żyta uchyliły się, jęczmień odchodził z trudnością, groch chętniejszych znajdował kupców. Płacono za łaszt: Pszenicy wagi hol: od 127 do 138 fun:, gul: prus: od 380 do 475; czyli za korzec Warsz: od rs. 4 k. 28½ do rs. 5 k. 36. Żyta wagi hol: od 126 do 130 fun:, gul: prus: od 240 do 252; czyli za korzec Warsz: od rs. 2 k. 70½ do rs. 2 k. 88. Jęczmienia wagi hol: od 112 do 118 fun:, gul: prus: od 210 do 273; czyli za korzec Warsz: od rs. 2 k. 37 do rs. 3 k. 15. Grochu gul: prus: od 348 do 375; czyli za korzec Warsz: od rs. 3 k. 90 do rs. 4 k. 23½.— W Dreznie kilka interesów zrobiło się.— Gdańsk 27go Marca 1858 r.— Alex: *Makowski et Com:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bratoszewski Jan Ob: z Stępowa nr 585; Chmielewski Józ: Oby: z Kalisza nr 1574; Grabowski Maxy: Hr z Żukowa nr 1348; Maćkiewicz dym: Major z Petersburga nr 388.

Wyjechali: Borkowski Teod: Ob: do Garwolina; Krasowski Hen: Ob: do Rożyc; Roland Rom: Oby: do Lublina; Wejsenhof Mich: Ob: do Wilna. — Ciechomski Wojc: Ob: do Ciechomic; Kossecki Maxy: Ob: do Kruszyny; Małachowski Hen: Hr. do Końskich; Zawisza Alex: Oby: do Sadkowa.

Przyjechali koleją żelazną: Gutkind Wilh: Wiolonczelista z Berlina nr 1313; Ludogowski Miko: Sekr: Koleg:, i Lisiecki Maciej Ob: z Paryża nr 1574; Latoszkiewicz Józ: Ob: z Paryża nr 1344.

Wyjechali koleją żelazną: Fendor Teodor Ob: do Paryża; Spinelli Delfin Artysta Petersburgskich Cesarskich Teatrów do Włoch; Zagórska Weronika Arty: Dram: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 11. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 10 cali 2.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1858 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.